

Nowe prawo konsumenckie – kolejne wyzwanie dla przedsiębiorców

Stało się, ustawa o prawach konsumenta uchwalona przez Sejm i Senat oraz podpisana przez Prezydenta w dniu 17 czerwca 2014 roku wejdzie w życie w dniu 25 grudnia 2014 roku tj. z ponad sześciomiesięcznym opóźnieniem. Opóźnienie to dotyczy terminu, który Unia Europejska określiła Polsce na całkowite wdrożenie nowych regulacji unijnych dotyczących praw konsumentów. Na szczęście powyższe opóźnienie nie wpływa bezpośrednio na sytuację polskich przedsiębiorców. Zatem od pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia przedsiębiorcy będą musieli się zmagać z nowymi przepisami regulującymi ich wzajemne relacje z konsumentami.

Na tym jednak nie koniec! Zmiany wprowadzane komentowaną ustawą będą dotyczyły również stosunków cywilnoprawnych między przedsiębiorcami (B2B). Nasz ustawodawca uznał bowiem, że warto wraz ze zmianą regulacji konsumenckiej wprowadzić również istotne zmiany ujednolicające przepisy o rękojmi i gwarancji w umowach sprzedaży. Czy słusznie? Zapewne tak – im bardziej jednolite prawo tym lepiej. Czy słuszne? Mam pewne obawy, jednak praktyka pokaże.

Pragnę w tym miejscu obiecać, że nie będę zdręczać Czytelnika cytowaniem przepisów Dyrektywy 2011/83/UE lub przepisów ustawy o prawach konsumenta. Postaram się natomiast przedstawić kilka istotnych kwestii związanych z tymi aktami.

Dyrektywa unijna a ustawa o prawach konsumenta

Dyrektywy unijne nie wiążą obywateli i osób prawnych Państw Członkowskich Unii Europejskiej. Są one bowiem skierowane do Państw Członkowskich, które wprowadzają postanowienia dyrektyw do swoich krajowych porządków prawnych. Można by zatem przyjąć, że nie ma potrzeby interesowania się dyrektywą, gdyż przedsiębiorców polskich ona nie obowiązuje. Ja jednak zalecam, w przypadku wątpliwości, aby zechcieli Państwo zainteresować się jej treścią choćby z następujących, wskazanych poniżej powodów.

Po pierwsze Unia Europejska uznała, że rozwiązania prawne przyjęte w Dyrektywie 2011/83/UE mają być dokładnie odzwierciedlone w krajowych porządkach prawnych Państw Członkowskich. Zatem niedopuszczalne jest, aby Państwo Członkowskie przyjęło do swojego porządku prawnego rozwiązania surowsze lub łagodniejsze w zakresie ochrony konsumentów, od tych które przewiduje Dyrektywa 2011/83/UE. Argumentacja prawodawcy europejskiego za przyjęciem takiej techniki prawodawczej sprowadza się do uznania, iż jednolita regulacja będzie służyła interesom wszystkich przedsiębiorców i konsumentów w Unii Europejskiej, likwidując bariery w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego. Jeżeli więc wszystkie Państwa Członkowskie wprowadzą tę Dyrektywę, to poziom ochrony konsumentów powinien być taki sam.

Po drugie ustawa o prawach konsumenta, wprowadzając w swej treści definicje m.in. następujących pojęć: „lokal przedsiębiorstwa”, „trwały nośnik” lub „treść cyfrowa” nie wyjaśnia adresatowi – przynajmniej moim zdaniem – definiowanych pojęć w sposób pełny. Co więcej, w samej ustawie pojawiają się takie sformułowania jak „interoperacyjność” oraz „funkcjonalność treści cyfrowych”, których znaczenie może być zagadką. Dyrektywa 2011/83/UE w swoich 67 motywach zawartych w preambule poprzedzającej właściwą treść przepisów Dyrektywy zawiera natomiast dodatkowe

wyjaśnienia odnoszące się do definicji i zwrotów zawartych w tej dyrektywie a zatem i w ustawie o prawach konsumenta. Jeżeli więc dane sformułowanie jest niejasne, to warto odwołać się do motywów Dyrektywy 2011/83/UE, które ułatwią przyswojenie i wykorzystanie regulacji ustawy o prawach konsumenta. Polskie sądy są bowiem zobowiązane interpretować przepisy prawa krajowego zgodnie z treścią i celem dyrektyw unijnych.

Dyrektywa 2011/83/UE nie reguluje kwestii związanych z odpowiedzialnością sprzedawcy i producenta za wady towarów. Zatem zmiany zawarte w ustawie o prawach konsumenta powstały z inicjatywy polskiego ustawodawcy, który uwzględniając postanowienia Dyrektywy 1999/44/WE zmienił zasady odpowiedzialności sprzedawców za niezgodność towarów z umową oraz zmodyfikował odpowiedzialność gwarantów za towar.

Ustawa o prawach konsumenta – praktyczne zagadnienia

Powyżej wskazałem, kiedy ustawa o prawach konsumenta wejdzie w życie, natomiast nie wyjaśniłem jeszcze, w jaki sposób należy ją zastosować. Czy do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy o prawach konsumenta, należy stosować przepisy nowej ustawy od dnia jej wejścia w życie? Zgodnie z art. 51 ustawy wszystkie umowy, które zostały zawarte przed dniem jej wejścia w życie są regulowane przez dotychczasowe prawo. Natomiast do umów zawartych od dnia wejścia w życie ustawy o prawach konsumenta należy stosować już przepisy tej ustawy. W konsekwencji w pewnym okresie od dnia wejścia w życie nowej ustawy, niezależnie od umów regulowanych przez zmienione przepisy, będą obowiązywały umowy, których skutki prawne będzie trzeba oceniać na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów. Przykładowo więc, w stosunku do wad odzieży nabytej przed dniem 25 grudnia 2014 roku, konsument będzie powoływał się na niezgodność towaru z umową, a w przypadku tej samej wady odzieży zakupionej w dniu 25 grudnia 2014 roku i później, konsument będzie powoływał się już na rękojmię z tytułu wad fizycznych rzeczy sprzedanej.

Odnosząc się natomiast do regulacji samej ustawy, należy zauważyć, że polski ustawodawca zgodnie z treścią Dyrektywy 2011/83/UE położył nacisk na obowiązki informacyjne przedsiębiorcy względem konsumenta. Zatem wszyscy przedsiębiorcy, którzy będą zawierali z konsumentami umowy od dnia 25 grudnia 2014 roku będą zobowiązani przedstawić konsumentowi – najpóźniej w chwili zawarcia umowy – informacje wskazane w art. 8 tej ustawy. Omawiany obowiązek informacyjny nie dotyczy drobnych umów życia codziennego, np. zakupów spożywczych. Problem natomiast może powstać w przypadku nabycia markowej odzieży. W takiej sytuacji uważam, że stosowana informacja winna być konsumentowi przekazana.

Ustawa o prawach konsumenta nakłada takie same obowiązki informacyjne zarówno na przedsiębiorców zawierających z konsumentami umowy poza lokalem przedsiębiorstwa, jak i na przedsiębiorców zawierających z konsumentami umowy na odległość. Obowiązków tych jest „tylko” 21. Nowa ustawa przewiduje natomiast inne sposoby przekazywania konsumentowi informacji w zakresie umów zawieranych na odległość oraz inne w zakresie umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa.

Dochowanie obowiązków informacyjnych, z punktu interesu przedsiębiorcy, jest bardzo istotne. Nieuczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu w stosunku do umów zawieranych na odległość oraz umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa skutkuje przedłużeniem konsumentowi terminu na odstąpienie od umowy z 14 dni do 12 miesięcy i 14 dni od dnia – no właśnie od kiedy? – objęcia rzeczy w posiadanie, zawarcia umowy lub od innego momentu, w zależności od rodzaju umowy. Dodatkowo niepoinformowanie konsumenta o kosztach związanych z umową (oraz, w

zależności od kosztu, ich akceptacji przez konsumenta) skutkuje zwolnieniem konsumenta od odpowiedzialności za poniesione przez przedsiębiorcę i konsumenta koszty. Proszę również pamiętać, że ustawa o prawach konsumenta jednoznacznie stwierdza, iż to przedsiębiorca winien wykazać, że wypełnił zgodnie z prawem ciężący na nim obowiązek informacyjny.

Plusem ustawy jest jednak to – o ile praktyka nie pójdzie w innym kierunku – że w jednoznaczny sposób zostały określone obowiązki stron dotyczące ponoszenia przez każdą z nich danych kosztów w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy. Z treści aktualnie obowiązującej ustawy o ochronie niektórych praw konsumenta oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny wynika bowiem, że konsument w przypadku odstąpienia od umowy jest zwolniony z wszelkich zobowiązań.

Ostatnią kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę w ramach niniejszego artykułu jest zmiana zasad odpowiedzialności sprzedawców. Otóż zgodnie z zamysłem polskiego ustawodawcy z polskiego systemu prawnego zostaje wyeliminowana odpowiedzialność z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Zostanie ona zastąpiona przepisami kodeksu cywilnego o rękojmi, co należy ocenić korzystnie z uwagi na utworzenie względnie jednolitych zasad odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego za wady towarów. W relacjach B2B (business to business) sprzedawcy ucierpią, gdyż przedłużony zostaje termin realizacji uprawnień z tytułu rękojmi z jednego roku do dwóch lat od dnia wydania rzeczy, a jeżeli chodzi o wady nieruchomości, to rękojnia zostanie przedłużona aż do lat pięciu.

Podsumowanie

Ustawa o prawach konsumenta ma istotne znaczenie dla obrotu prawnego zarówno w relacjach między przedsiębiorcami i konsumentami (B2C), jak i w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami (B2B). Praktyka pokaże na ile przyjęte zmiany będą satysfakcjonujące. Mój niepokój budzą jednak niektóre sformułowania nowych przepisów dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy z tytułu rękojmi. Jest to jednak temat na odrębny artykuł.

Niezaprzeczalnym jest natomiast to, że przedsiębiorcy winni merytorycznie przygotować się na nadchodzącą zmianę. W przeciwnym wypadku mogą w praktyce odczuć negatywne konsekwencje swojej niewiedzy.

sierpień 2014